



Od 2011 r. obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Jest to święto dedykowane osobom, które nie pogodziły się z narzuconym Polsce ustrojem i czynnie mu się przeciwstawiły. Nadrzędnym celem komunistów było bowiem całkowite zniewolenie społeczeństwa, a każdy przejaw niezależności był zwalczany. Władza, za pomocą różnych narzędzi, m.in. rozbudowanego aparatu represji, ingerowała we wszystkie dziedziny życia. Doprowadziło to do wzrostu aktywności przeciwko systemowi. Opór ten nie wygasł wraz ze zlikwidowaniem legalnej opozycji oraz rozbięciem ogólnopolskich struktur

podziemia niepodległościowego. Jednym ze spadkobierców idei walki o wolność była młodzież, która zrzeszała się w liczne organizacje na terenie całego kraju. Mimo, że ich członkowie byli bardzo młodzi, funkcjonariusze Urzędów Bezpieczeństwa traktowali ich okrutnie. Tak samo jak dorośli znosili brutalne śledztwa oraz koszmar wieloletniego więzienia.

Pod koniec 1947 r. w Kruszwicy powstała młodzieżowa organizacja „Stronnictwo Narodowe”. Skupiała ponad 60 osób, w większości uczniów z okolicznych miejscowości, jej kolejne koła konspiracyjne zawiązywały się m.in. w Gniewkowie, Strzelnie oraz Inowrocławiu. Aktywność młodzieży polegała przede wszystkim na samokształceniu i oddziaływaniu na społeczeństwo. Członkowie kolportowali ulotki, malowali na murach antykomunistyczne napisy oraz przesyłali anonimowo do działaczy politycznych. Kolekcjonowali broń z myślą o ewentualnym konflikcie zbrojnym.

Niestety komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa, przede wszystkim przy pomocy tajnych współpracowników, w pierwszych miesiącach 1950 r. aresztował większość członków zrzeszenia.

Główny proces odbył się w dniach 5–9 czerwca 1950 r., wyrok ogłoszono w inowrocławskim hotelu „Bast”. Przed Wojkowym Sądem Rejonowym stanęło wówczas 27 osób. Kilkunastu z nich było uczniami Gimnazjum i Liceum im. Jana Kasprzowicza. Członkom organizacji zasądzono kary od 2 do 15 lat więzienia. Mieczysław Mareczek, jeden ze skazanych opisał swoje przeżycia: „(...) pokazowa rozprawa była wielkim wstrząsem nie tylko dla nas, którzy znaleźli się tam, na ławie oskarżonych, ale także dla mieszkańców Inowrocławia. W ostatnim dniu rozprawy tłumy zaległy wokół hotelu. Przy każdym odczytowanym wyroku nad ulicami niósł się pomruk wzburzenia lub szmer współczucia. Po wyroku całą grupę skazanych ładowano do ciężarówek. Gdy z tłumy zaczęły padać okrzyki i pozdrowienia, eskortujący kazali nam się położyć na podłodze samochodu. (...) Hotel „Bast” w 1950 r. stał się dla nas i dla tych wszystkich, którzy nie zgadzali się z wszechogarniającym kraj totalitaryzmem, symbolem nie tylko przemocy, ale i odczuwalnego poparcia społeczeństwa Inowrocławia. Wzmocnieni tym poparciem łatwiej mogliśmy znieść stalinowskie więzienia (...), obozy pracy (...) oraz przymusową pracę w kopalniach (...). Tam zostawiliśmy część naszej młodości”.

Kilku działaczy „Stronnictwa Narodowego” zostało osądzonych w innych miejscowościach.

Organizacja „Stronnictwo Narodowe” jest przykładem na zaangażowanie młodych ludzi w walkę z opresyjnym systemem komunistycznym. Niektórzy z nich odsiedzieli kilkuletnie wyroki, tracąc bezpowrotnie młodość. Co więcej, jeden z członków „SN”, zaledwie dwudziestoletni Aureliusz Nowacki zmarł w trakcie śledztwa.

Rolą Instytutu Pamięci Narodowej jest przywracanie pamięci o osobach, które poświęciły się w walce z systemami totalitarnymi. Represjonowani ze „Stronnictwa Narodowego” długo czekali na stosowne upamiętnienie, 2 marca 2020 r. oddajmy im cześć poprzez odsłonięcie tablicy pamiątkowej w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu.

